

26 sierpnia 2016 - Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej - Komentarz o. Jacka Salija

Normal 0 21 false false false PL X-NONE X-NONE
MicrosoftInternetExplorer4

Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej

(Prz 8,22-35)

Pan mnie stworzył, swe arcydzieło, jako początek swej mocy, od dawna, od wieków jestem stworzona, od początku, nim ziemia powstała. Przed oceanem istnieć zaczęłam, przed źródłami pełnymi wody; zanim góry zostały założone, przed pagórkami zaczęłam istnieć; nim ziemię i pola uczynił - początek pyłu na ziemi. Gdy niebo umacniał, z Nim byłam gdy kreślił sklepienie nad bezmiarem wód, gdy w górze utwierdzał obłoki, gdy źródła wielkiej otchłani umacniał, gdy morzu stawiał granice, by wody z brzegów nie wyszły, gdy kreślił fundamenty pod ziemię. Ja byłam przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim, igrając na okręgu ziemi, znajdując radość przy synach ludzkich. Więc teraz, synowie, słuchajcie mnie, szczęśliwi, co dróg moich strzegą. Przyjmijcie naukę i stańcie się mądrzy, pouczeń mych nie odrzucajcie! Błogosławiony ten, kto mnie słucha, kto co dzień u drzwi moich czeka, by czuwać u progu mej bramy, bo kto mnie znajdzie, ten znajdzie życie i uzyska łaskę u Pana.

lub

(Iz 2,2-5)

Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stanie mocno na wierzchu gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, mnogie ludy pójda i rzekną: Chodźcie, wstąpmy na Górę Pańską do świątyni Boga Jakubowego! Niech nas nauczycy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. Bo Prawo wyjdzie z Syjonu i słowo Pańskie - z Jeruzalem. On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i wyda wyroki dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemieszce, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny. Chodźcie, domu Jakuba, postępujmy w światłości Pana.

(Ps 48,2-3.9-11.13-15)

REFREN: Tyś wielką chlubą naszego narodu

Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały
w mieście naszego Boga.

Święta Jego góra, wspaniałe wzniesienie,

radością jest całej ziemi.

Cośmy słyszeli, to zobaczyliśmy
w mieście Pana Zastępów,
w mieście naszego Boga;
Bóg je umacnia na wieki.

Rozważamy, Boże, Twoją łaskawość
we wnętrzu Twojej świątyni.
Jak imię Twe, Boże, tak i chwała Twoja
sięga po krańce ziemi.
Prawica Twoja pełna jest sprawiedliwości.

Obejdźcie dokoła Syjon,
policzcie jego wieże.
By powiedzieć przyszłym pokoleniom,
że Bóg jest naszym Bogiem na wieki.

(Ga 4,4-7)

Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze! A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej.

(Łk 1,28)

Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami.

(J 2,1-11)

W Kanie Galilejskiej odbywało się wesele i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: Nie mają już wina. Jezus Jej odpowiedział: Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja? Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie. Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: Napełnijcie stągwie wodą! I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: Zaczepnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu! Oni

zaś zanieśli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem - nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale służy, którzy czerpali wodę, wiedzieli - przywołał pana młodego i powiedział do niego: Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory. Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.

Komentarz

O. Jacek Salij OP

(Prz 8,22-35)

Pan mnie stworzył, swe arcydzieło, jako początek swej mocy, od dawna, od wieków jestem stworzona, od początku, nim ziemia powstała. Przed oceanem istnieć zaczęłam, przed źródłami pełnymi wody; zanim góry zostały założone, przed pagórkami zaczęłam istnieć; nim ziemię i pola uczynił - początek pyłu na ziemi. Gdy niebo umacniał, z Nim byłam gdy kreślił sklepienie nad bezmiarem wód, gdy w górze utwierdzał obłoki, gdy źródła wielkiej otchłani umacniał, gdy morzu stawiał granice, by

W dzisiejszej Ewangelii Maryja uczy nas zawierzenia Chrystusowi. Kiedy jak najlepsza matka zauważyła, że nowożeńcom grozi kompromitacja, i szepnęła o tym swojemu Synowi, Pan Jezus nie odpowiedział jej: "Dobrze, zaraz coś na to poradzę". Drogi Boże nie są drogami ludzkimi i odpowiedź Pana Jezusa zdawała się nie dawać nadziei. "Jeszcze nie nadeszła moja godzina" - odpowiedział swojej Matce.

wody z brzegów nie wyszły, gdy kreślił fundamenty pod ziemię. Ja byłam przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim, igrając na okręgu ziemi, znajdując radość przy synach ludzkich. Więc teraz, synowie, słuchajcie mnie, szczęśliwi, co dróg moich strzegą. Przyjmijcie naukę i stańcie się mądrzy, pouczeń mych nie odrzucajcie!

Błogosławiony ten,

kto mnie słucha, kto co dzień u drzwi moich czeka, by czuwać u progu mej bramy, bo kto mnie znajdzie, ten znajdzie życie i uzyska łaskę u Pana.


lub

(Iz 2,2-5)

Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stanie mocno na wierzchu gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, mnogie ludy pójdą i rzekną: Chodźcie, wstąpmy na Górę

Maryja jest jednak Mistrzynią zawierzenia Bogu. Już podczas zwiastowania cała zawierzyła się Bogu: "Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego". Również teraz, kiedy odpowiedź Jezusa jakby nie pozwalała na nadzieję, Ona wiedziała jedno: że Jemu trzeba i warto zawierzyć całkowicie. "Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie" - powiedziała do ludzi obsługujących gości weselnych.

Otóż Maryja uczy zawierzenia Chrystusowi nie tylko mnie i ciebie. Ona jest również mistrzynią zawierzenia dla całego Kościoła. Kościół jest złożoną z milionów ludzi Ukochaną Chrystusa. Właśnie poprzez zawierzenie się Chrystusowi Kościół upodabnia się do Maryi w jej dziewictwie. Dziewictwo bowiem w sensie duchowym, a



Pańską do świątyni
Boga Jakubowego!
Niech nas nauczycy
dróg swoich, byśmy
kroczyli Jego
ścieżkami. Bo Prawo
wyjdzie z Syjonu i
słowo Pańskie - z
Jeruzalem. On będzie
rozjemcą pomiędzy
ludami i wyda wyroki
dla licznych
narodów. Wtedy swe
miecze przekują na
lemieszce, a swoje
włócznie na sierpy.
Naród przeciw
narodowi nie
podniesie miecza,
nie będą się więcej
zaprawiać do wojny.
Chodźcie, domu
Jakuba, postępujmy
w światłości Pana.

więc najgłębszym, polega
właśnie na tym, żeby całemu i
bez reszty należeć do
Chrystusa. Właśnie poprzez
wysłuchiwanie się w te słowa
Maryi: "Czyńcie wszystko,
cokolwiek wam powie",
Kościół walczy - jeśli się tak
można wyrazić - o swoją
dziewiczość.

(Ps 48,2-3.9-11.13-
15)

REFREN: Tyś wielką
chlubą naszego
narodu

Wielki jest Pan i
godzien wielkiej
chwały
w mieście naszego
Boga.

Święta Jego góra,

wspaniałe wzniesienie,
radością jest całej ziemi.

Cośmy słyszeli, to zobaczyliśmy
w mieście Pana Zastępów,
w mieście naszego Boga;
Bóg je umacnia na wieki.

Rozważamy, Boże, Twoją łaskawość
we wnętrzu Twojej świątyni.
Jak imię Twe, Boże, tak i chwała Twoja
sięga po krańce ziemi.
Prawica Twoja pełna jest sprawiedliwości.

Wpatrując się w Maryję i w jej oddanie Bogu, rozpoznając w Maryi Matkę Kościoła, każdy z nas rozpoznaje swoje miejsce w Kościele. Nie jestem pojedynczym tylko atomem zmierzającym do życia wiecznego. Jestem częścią Kościoła. W tym Kościele sam wiele otrzymuję od innych, ale też jestem jakoś za innych odpowiedzialny. Otóż nasza przynależność do Kościoła zrealizuje się tym głębiej, im bardziej będziemy posłuszni Matce Kościoła, która nam wciąż na nowo przypomina: "Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie".

Obejdźcie dokoła
Syjon,
policzcie jego wieże.
By powiedzieć
przyszłym
pokoleniom,
że Bóg jest naszym
Bogiem na wieki.

(Ga 4,4-7)

Gdy jednak nadeszła
pełnia czasu, zesłał
Bóg Syna swego,
zrodzonego z
niewiasty,
zrodzonego pod
Prawem, aby wykupił
tych, którzy
podlegali Prawu,
abyśmy mogli
otrzymać przybrane
synostwo. Na dowód
tego, że jesteście

synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła:
Abba, Ojcie! A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś
synem, to i dziedzicem z woli Bożej.

(Łk 1,28)

Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami.

(J 2,1-11)

W Kanie Galilejskiej odbywało się wesele i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: Nie mają już wina. Jezus Jej odpowiedział: Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja? Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie. Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: Napełnijcie stągwie wodą! I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: Zaczepnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu! Oni zaś zanieśli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem - nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli - przywołał pana młodego i powiedział do niego: Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory. Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.